CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10.
Rok I.	**Kwiecień 1934**	**Nr. 4.**

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Z OKAZJI ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

zasyłamy wszystkim Przewielebnym Księżom Asystentom, Szanownym Prezesom, Zarządom i Członkom Stowarzyszeń Akcji Katolickiej najserdeczniejsze życzenia

WESOŁEGO ALLELUJA!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ

Zarząd Parafjalny A. K. przy pracy.

Jak już podkreśliliśmy w poprzednich numerach „Czynu Katolickiego", Zarządowi P. A. K. przypadają poważne zadania do wykonania. Wyraziliśmy również przekonanie, że dobry Zarząd P. A. K. to najlepsza gwarancja powodzenia A. K. w parafji.

Tak też powinno być w rzeczywistości. Wszak w Zarządzie P. A. K. zasiada elita stowarzyszeń parafjalnych, ludzie wybrani z dziesiątek, a może i setek członków, a więc przypuszczać też można, że najlepsi i do pracy najlepiej przygotowani. Żeby nie zawieść pokładanych w nim nadziei muszą sobie tak cały Zarząd, jak i jego poszczególni członkowie dobrze zdawać sprawę ze swych zadań.

Zadaniem A. K. jest dokonanie przemiany w poglądach katolików na ich rolę w parafji i w Kościele. Ta przemiana zacząć się powinna przedewszystkiem od Zarządów P. A. K. A że najlepszą do tego okazją są zebrania, dlatego o nich słów kilka.

CEL ZEBRANIA. Dwa momenty powinny być uwzględnione w programie każdego zebrania: jeden — to dalsze kształcenie członków Zarządu, kształcenie ideowe, mające na celu budzenie i krzepienie ducha apostolskiego i poczucia odpowiedzialności za innych; dru-

gi zaś moment to zastanowienie się nad praktycznemi zadaniami, które ma wykonać P. A. K.

Część takich zadań już wskazaliśmy, wystarczy sobie tylko przypomnieć nasz dział w „Czynie Katolickim" p. n. „Smugi", jak również nasze wskazania, gdzie m. in. była zachęta do roztoczenia opieki nad zabawami, do zajęcia się obojętnymi w parafji i t. d. Z innych wymienić tu można zwalczanie pijaństwa, opiekę nad młodzieżą, ożywianie działalności stowarzyszeń katolickich i t. p.

Posiedzenia Zarządu P. A. K. powinny stać się dla jego członków jakby kursem, na którym zaznajamialiby się nietylko z metodami pracy, lecz również utwierdzali się w świadomości, dlaczego w pracę apostolską należy kłaść całą duszę.

Ten podwójny charakter nosić powinno każde zebranie Zarządu P. A. K. Nieuwzględnianie obu naraz dziedzin łatwo doprowadzić może do wykrzywienia pojęć o zadaniach Zarządu P. A. K.

PROGRAM ZEBRANIA:

1) Zagajenie — przez prezesa P. A. K.,
2) Modlitwa o pomoc i siły do pracy,
3) Odczytanie i przyjęcie protokułu z poprzedniego zebrania,
4) Sprawozdanie członków Zarządu z ich działalności,
5) Referat lub pogadanka z dziedziny A. K.,
6) Dyskusja,
7) Sprawy bieżące (komunikaty D. I. A. K., projekty i dokładny plan pracy dla wszystkich członków Zarządu i t. d.)
8) Wolne wnioski,
9) Zakończenie modlitwą.

Odkładając do następnego numeru szczegółowe omówienie nakreślonych wyżej punktów programu zebrania, należy tu dodać, że dla uniknięcia zamieszania dobrze jest ustalić tak termin zebrania (np. w każdą trzecią niedzielę miesiąca po nieszporach), jak i miejsce (np. sala w Domu Katolickim, albo w ognisku SMP).

O zebraniu należy zawiadomić każdorazowo członków drogą rozesłania zaproszeń, lub np. na wsi można się udać do ks. proboszcza z prośbą, aby zechciał ogłosić o zebraniu z ambony.

Kryzys współczesny a Zmartwychwstanie Pańskie.

(Referat dla Stowarzyszeń A. K.)

Powiedział ktoś niedawno, że przychodzą nieraz z wyroków Opatrzności na ludzkość czasy, w których odnajduje ona utracony przed wiekami wspólny język i, że takie właśnie czasy przeżywa świat obecnie. Wydaje się, że nie można temu powiedzeniu odmówić pewnej słuszności. Bo są istotnie chwile, kiedy wszystko zmusza każdego

myślącego człowieka do odpowiedzi na narzucające się pytania: Dokąd idziemy? Czego nam brak? I są również chwile, kiedy cała ludzkość musi na te pytania odpowiedzieć jednakowo.

Współczesnemu pokoleniu pytania takie nasuwa wszechwładny dziś i groźny w swych objawach kryzys. Słowo nie schodzące prawie z ust tak starszych, jak i tych, którzy ledwie rozpoczynają życie. Znany jest fakt, kiedy dziecko na rękach matki odpowiadało z powagą dorosłego, że w domu panuje bieda, bo ojciec jest bezrobotny z powodu kryzysu.

Nie trudno jest wprawdzie odnaleźć źródło takiej odpowiedzi ale też nie o to tu chodzi. Fakt powyższy jest przedewszystkiem dowodem, jak pojęcie kryzysu przenika do umysłów najmłodszego pokolenia i zrasta się z niem, aby kiedyś dopiero wydać odpowiednie owoce. Ale jakie?

Przyszłość na to odpowie najlepiej.

Dla starszych sens słowa „kryzys" jest bez porównania jaśniejszy. Oznaczając smutną rzeczywistość dzisiejszą, słowo to potrafi wywoływać dreszcz trwogi, tłumić uśmiech, gasić wesołość, czynić z człowieka przedmiot najboleśniejszych przeżyć.

Z cierpieniem jednak człowiek nie chce się zgodzić. Szuka więc gorliwie jego przyczyn i środków, mogących położyć mu kres. Do tego zmierzała też wielka ankieta „Kurjera Warszawskiego", ogłoszona na początku bieżącego roku. Podane w numerze z 1 stycznia odpowiedzi najwybitniejszych myślicieli i polityków z różnych obozów wskazują wyraźnie na to, że przeżywamy niezwykle ciężkie przesilenie nietylko gospodarcze, ale również polityczne i bardziej jeszcze moralne. Pytanie: dokąd idziemy? „dla ogromnej większości ludzi — pisze na wstępie do ankiety B. Koskowski — ma jedną tylko treść: ekonomiczną. Kłopoty gospodarcze bowiem nie oszczędzają nikogo. Perspektywy ekonomiczne są chciwie badane, a raczej wypatrywane przez nas wszystkich. Raz po raz wspinamy się na palce, aby zobaczyć co się kryje za horyzontem gospodarczym. Będzie lepiej, czy nie będzie lepiej? Ludzie z hal targowych i z salonów jednoczą się pod tym znakiem zapytania.

Lecz ci, którzy umieją się przenieść na odległy punkt widzenia, spostrzegają jeszcze coś innego. Dokąd idziemy np. pod względem moralnym. Niesposób nie widzieć, że i tutaj rysy na organiźmie społecznym są duże, może już niebezpieczne. Nie jest dobrze z rodziną; źle jest z naszemi pojęciami o tem, co się godzi i co się nie godzi. Nawet narody, nawet państwa wytwarzają sobie etykę dnia powszedniego oraz ideały etyczne, których nie wahalibyśmy się potępiać dwadzieścia lat temu. Jeżeli w pewnych kołach daje się spostrzegać piękny i dzielny renesans religijny, to z drugiej strony stwierdzamy

szerzenie się, według opracowonego systematu, kultu bezbożników, do niektórych wrót kościelnych zaś dobijają się doktryny wręcz pogańskie. Pytamy się: co będzie z religją? Co będzie z moralnością?" Oto źródła niepokoju. A nie jest to niepokój jednego tylko człowieka. Odczuwają go dziś wszyscy, a przynajmniej ci, którzy potrafią trzeźwem okiem spojrzeć na świat.

Bo też przedstawia on się naprawdę nie wesoło. O tem, że wszystkim niemal bez wyjątku dokucza kryzys gospodarczy — mówić pewnie nie trzeba: Odnośnie do polityki wystarczy spojrzeć choćby na Francję czy Austrję w ostatnich czasach.

A że i moralność stanowi zabagnioną w wysokim stopniu dziedzinę życia, o tem przekonać może każda niemal gazeta dzisiejszych czasów. Słowem gdziekolwiek się zwrócimy i w którąkolwiek stronę spojrzymy, dostrzec możemy zło tak wielkie i tak jaskrawe, że czujemy wprost namacalnie, jak znika gdzieś odwaga z serc naszych:

„I gdy zwrócimy wzrok ku naszej męce,
nawet odwaga załamuje ręce".

Objaw to niezwykle groźny dla życia społeczeństw, oznacza bowiem zawsze nieodmiennie pogłębianie się zwątpienia, a tem samem utrwalanie zła.

Niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy odczuł najlepiej nasz Arcypasterz i dlatego w wydanym niedawno liście pasterskim przypomina głośno wiernym, żeby nie wątpili, bo ich życie nawet w tej ciężkiej dobie zachowało pełną swoją wartość. „Serce więc do góry, najmilsi". Tak czytamy. „Dziećmi Bożemi jesteśmy. Wielki nam wyznaczono cel: żywot wieczny, udział w życiu Bożem w Królestwie Bożem. Niezmierna, bo wieczna jest wartość życia naszego. Nikt i nic tej wartości pozbawić nas nie może, ani bezrobocie, ani głód, ani kryzys gospodarczy, ani wojna, ani rewolucja, ani ludzie, ani państwo, ani żadna katastrofa".

Złotemi zgłoskami należałoby te słowa wypisać tak w domach prywatnych, rodzinom naszym na otuchę, jak i w urzędach i biurach redakcyjnych ku nauce i oświeceniu dróg życia. Niechby wątpiący pod wpływem nadmiaru klęsk współczesnych człowiek oderwał wreszcie wzrok od szarej powszedniości, a wzniósł swe serce wyżej, gdzie żaden kryzys nie ma już dostępu.

Należałoby te słowa powtórzyć wszystkim pesymistom, tym zgorzkniałym i posępnym ludziom, którzy nie chcą uznać za Dygasińskim, że „niedola, śmierć, skażenie są doczesne", że „niedola zdaje się istnieć po to, aby była bodźcem do tem gorętszych pragnień, do tem piękniejszych marzeń".

Ze wszystkich katastrof, jakie człowieka dotknąć mogą — katastrofa materjalna żadną miarą nie jest największa. „Bólem bólów" to

duch zatruty, a więc tego ducha ratować, o tego ducha więcej dbać, na duchu nie upadać.

Kryzys materjalny niewątpliwie jest bolączką społeczeństw, cierpieniem. Ale to ma nas właśnie pocieszać. Bo jak ból w człowieku wskazuje na to, że w organiźmie ludzkim coć się zepsuło, że naruszona została równowaga organów, że coś trzeba ratować, tak i to cierpienie narodów jest znakiem, że i życie ludzkości domaga się naprawy. Z tego stanowiska rzecz biorąc, uważać możemy istniejącą niedolę raczej za objaw miłosierdzia Boskiego, które myśl naszą podnosi wyżej i żąda od nas więcej szlachetności w życiu codziennem, żąda odrodzenia. I to odrodzenie, choć dalekie jest jeszcze, zdaje się już iść ku nam, świadczy o tem choćby owa ankieta „Kurjera Warszawskiego“, której uczestnicy zgodnie podkreślają potrzebę odrodzenia moralnego na gruncie religji Chrystusowej.

A pamiętać trzeba, że wśród zabierających głos są i ci, którzy — jak mówi wspomniany B. Koskowski — „przez długi czas nie kładli nacisku na istotę potęgi ducha chrześcijańskiego. Teraz (zaś) powtarzają za Apostatą: Galilaee, vicisti“! (Zwyciężyłeś Galilejczyku!).

Znany ekonomista, St. Grabski, pisze: Choćby nastała najlepsza konjunktura w świecie, nie przezwyciężymy kryzysu naszego społeczno-gospodarczego i politycznego życia, 'póki nie przezwyciężymy nasamprzód dławiącego nasze życie publiczne kryzysu moralnego“.

Podobnie pisze i prof. A. Mogilnicki: „Trzeba więc przedewszystkiem podnieść poziom moralny społeczeństw, i to niemal wszystkich. Trzeba oprzeć życie narodów wogóle, a gospodarcze w szczególności, na stałych i niewzruszonych podstawach, dla wszystkich jednakowych“. I nieco dalej: „A przedewszystkiem kształcić charaktery“.

Na to, jakie są te niewzruszone podstawy wskazuje R. Rybarski, pisząc: „Wtedy dopiero nastanie ład w świecie, gdy narody uzdrowią religijno-moralne podstawy swego bytu“.

Znakomity zaś historyk Oskar Halecki pisze jeszcze wyraźniej, że „z kryzysu naszego duchowego... może nas wyprowadzić tylko wewnętrzne odrodzenie w Chrystusie“. Takie też stanowisko zajmują i inni znani w Polsce ludzie nauki i czynu, godząc się mniej lub więcej wyraźnie z Marją Rodziewiczówną, która pisze krótko, że kryzys trwać będzie dotąd, „dopóki ludzie nie nawrócą do Dekalogu, nie formą i literą, ale przeświadczeniem, że nic mądrzejszego nie wymyślą“.

Jeżeli tu przytoczone opinje, świadczące nietylko o budzącej się potrzebie odrodzenia, ale jednocześnie odrodzenia w duchu Chrystusowym połączymy z podobnemi głosami, odzywającemi się w innych krajach, czyż nie będziemy mogli stwierdzić za naszym Arcypasterzem, że dziwna za Bogiem i Jego prawem „tęsknota idzie przez

świat cały, bo świat sam w sobie ani zbawienia, ani szczęścia znaleźć, ani dać nikomu nie może"?, stwierdzić objawów budzącego się renesansu katolickiego? Dużo może jeszcze czasu upłynąć, nim to odrodzenie dokona się całkowicie, pocieszającem jest jednak, że się już zaczęło, że łańcuch groźnych dla życia duchowego przemian, jak pisze St. Miłaszewski „teraz się rwie swoim własnym ciężarem. Uwolniona od niego ludzkość tem łatwiej wróci pod jarzmo lekkie i radosne — prawdziwej nauki Chrystusa. Dla takiego wyniku można znieść ciężar kryzysu z lekkiem sercem".

A więc nie mamy powodu do załamywania rąk, nie wolno nam upadać na duchu. Jesteśmy oto w okresie świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Czy dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, czego nas te święta uczą?

Posłuchajmy: Chrystus zmartwychwstał!

Nie pomogły złości piekła, ani przesadna troskliwość żydów, ani kamień grobowy, ani nawet straż:

> Darmo kamień ciąży wielkiej żydzi na grób wtoczyli,
> Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli,
> Na nic straż pieczęć i skała,
> Nad grobem Pana się zdała. Alleluja!

Mimo chwilowych trudności nastanie i dla nas dzień, kiedy będziemy mogli zanucić radosne Alleluja. Że dziś jest ciężko — to jeszcze nam nie wolno z tego powodu wątpić.

Czyż zresztą dawniej było lepiej? Podobno — jak mówi B. Koskowski „nigdy droga po której szła ludzkość, nie była usłana samemi różami, nigdy dzieło ludzkie, stanowiące owoc pracy mnóstwa pokoleń, nie było doskonałe, i nigdy nie odbywało się, na dłuższy przeciąg czasu, bez wstrząsów". I istotnie nie znajdziemy prawie pisarza czy poety, któryby swoim współczesnym nie wyrzucał różnych wad i nie wskazywał na braki czasów. A jednak mimo wszystko ludzkość trwa, o przeżyciach dawnych lat nie wiele pamiętając.

I dziś do rozpaczy niema jeszcze powodów. „Fundamenty są jeszcze mocne". Zresztą, czyż to kto rozpacza, kiedy jesienią liść opada z drzewa? — albo kiedy słońce skryje się za chmury? Umiemy sobie tu wytumaczyć, że niech tylko chmury się rozstąpią — a i słońce siać pocznie swe blaski, niech tylko nadejdzie wiosna, a znów pokryje się wszystko świeżą i piękniejszą jeszcze zielonością.

Mimo najgłębszego zrozumienia Męki Zbawiciela potrafimy na głos dzwonów rezurekcyjnych w Wielką Niedzielę zapomnieć o smutku wielkopiątkowym. Czyż w tej radosnej przemianie nie dostrzegamy żadnej wskazówki dla siebie? Uważamy za naturalne, że po zimie następuje wiosna, po nocy dzień, po Wielkim Piątku — pełna radości Wielka Niedziela, czemuż tedy mielibyśmy nie oczekiwać i odrodzenia ludzkości? Wyjścia z zamętu dzisiejszego?

Oczywiście, że odrodzenie samo nie przyjdzie. Jak do powrotu świeżej zieloności potrzebne jest krążenie soków w roślinie, tak też i naszemu życiu potrzeba ożywczych soków boskiej nauki, która powinna przepoić ludzkość, dosięgnąc do każdej duszy. Wtedy staniemy się dopiero żywemi latoroślami.

Pamiętajmy o tem kiedy usłyszymy dzwięk dzwonów rezurekcyjnych i zdobywajmy się na wielką wiarę w odrodzenie.

„Niech nas darmo nie przestrasza,
Że dziś podłość górą wszędzie;
Z wiary waszej — wola wasza,
Z woli waszej — czyn wasz będzie!

Czyn odrodzenia — zmartwychwstanie!

SMUGI...

Nadchodzą cieplejsze dni, a wraz z niemi, zwłaszcza po naszych wioskach, powtarzać się będą wypadki, w których szczególnie młodzież podczas nabożeństw przebywać zechce poza murami kościoła, nie wypełniając przez to często obowiązku II przykazania kościelnego. Tej sprawie stowarzyszenia A. K. powinny poświęcić nieco uwagi i zło o ile możności usuwać.

W pewnej miejscowości panował zły zwyczaj, że podczas głównego nabożeństwa młodzież wychodziła gromadnie z kościoła na otaczający cmentarz, gdzie nie zważając na cel swego pobytu zajmowała się w najlepsze rozmowami, krytykowała nadchodzące osoby, dając przez to zgorszenie licznym wiernym.

Miejscowe SMPŻ postanowiło wziąć się do walki z istniejącem złem. W tym celu urządziło u siebie kilka wykładów o znaczeniu Mszy św. i o obowiązkach katolika względem II przykazania kościelnego, a kiedy już członkinie dostatecznie w tych sprawach były pouczone, na skutek uchwały zarządu wystosowano do stowarzyszenia młodzieży męskiej list, w którym pod groźbą bojkotu towarzyskiego zażądano współdziałania, a przedewszystkiem przeprowadzenia podobnych wykładów o Mszy św.

Skutek był widoczny. Po jakimś czasie w stowarzyszeniu męskiem zapadła uchwała, że wszyscy członkowie podczas nabożeństw mają się znajdować w kościele, nadto każdy z członków przyjął na siebie obowiązek przekonania przynajmniej jednego z rówieśników z poza stowarzyszenia o konieczności uważnego i pobożnego słuchania Mszy św. Akcja ta wydała niebawem pożądane owoce i z cmentarza znikły gromadki rozbawionej młodzieży, która powinne Bogu hołdy niosła odtąd w świątyni.

Możeby ten sam sposób wypróbować i w innych miejscowościach... Bóg pobłogosławi...

I. ZARZĄDZENIA.

1. Utrzymywać starannie księgi.

Ze względu na przepisy nowego prawa o stowarzyszeniach, zwracamy uwagę Zarządów na konieczność starannego utrzymywania księgowości, a zwłaszcza protokułów zebrań, członków i ksiąg kasowych.

Przy okazji przypominamy, że Instytut wydał niedawno i posiada na składzie praktycznie pomyślną księgowość zawartą w dwóch tylko księgach, w cenie 8.70 zł. za całość.

2. Zaopatrzyć członków w legitymacje.

Przypominamy również, że zgodnie z wymaganiami prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach — każdy członek organizacji powinien być zaopatrzony w legitymację, stwierdzającą jego przynależność do stowarzyszenia. Legitymacja ta jest szczególnie niezbędną na zebraniach, tam zwłaszcza, gdzie przewodniczący nie zna wszystkich członków z nazwiska.

Legitymacja powinna być podpisana praez Asystenta kościelnego, prezesa i sekretarza danego stowarzyszenia. Prawidłowo wykonane legitymacje są do nabycia w składnicy pomocy organizacyjnych przy D. I. A. K.

3. W sprawie podpisywania listów urzędowych.

Zdarza się dość często, że do D.I.A.K. nadchodzą listy, o których nie wiadomo, kto za ich treść bierze odpowiedzialność. Pragnąc tego uniknąć na przyszłość wyjaśniamy, że korespondencja urzędowa z władzami organizacyjnemi, a w szczególności wszelkie sprawozdania, odpisy protokułów i znaczniejsze zamówienia pomocy organizacyjnych — powinny zawierać podpis Asystenta kościelnego, prezesa i sekretarza stowarzyszenia, oraz zaopatrzone powinny być pieczęcią organizacyjną. Sprawozdania kasowe powinny zamiast sekretarza zawierać podpis skarbnika.

Wymagania te nie dotyczą korespondencji półurzędowej i prywatnej.

Broszurka.

W najbliższym czasie ukaże się specjalna broszurka, która będzie omawiała wyczerpująco sytuację prawną Stowarzyszeń Kościoła Katolickiego w Polsce oraz sytuację prawną stowarzyszeń podlegających rozporządzeniu Rady Ministrów, jakoteż prawa i obowiązki tych stowarzyszeń wobec władz państwowych.

II. WSKAZANIA.

1. Wytyczne pracy dla Zarządów Stowarzyszeń A. K. na miesiąc Kwiecień.

A. Dla Zarządów Parafjalnych A. K.

a) Odbyć zebranie miesięczne, na którem omówić szczegółowy plan pracy dla wszystkich organizacyj w parafji. Przemyśleć dobrze treść niniejszego numeru „Czynu Katolickiego". W szczególności odczytać na tem zebraniu artykuł „Zarząd P. A. K. przy pracy". Ustalić porządek zebrań Zarządu P. A. K.

b) W związku z odbytemi Zjazdami Delegowanych zastanowić się, w jaki sposób Par. A. K. wykonywać będzie uchwały tych Zjazdów.

c) Z okazji Świąt wielkanocnych zorganizować wspólne „święcone" dla członków wszystkich organizacyj A. K. Myślą przewodnią tej uroczystości powinna być wiara w zwycięstwo dobra nad złem, do czego ma się przyczynić Akcja Katolicka. Na uroczystości tej odczytać można referat z „Czynu Katolickiego" p. t. „Kryzys współczesny a Zmartwychwstanie Pańskie".

B. Dla Zarządów Stowarzyszeń A. K.

a) Odbyć zebranie Zarządu, na którem omówić uchwały Zarządu P. A. K., a tam, gdzie on nie istnieje — zapoznać się z treścią niniejszego numeru „Czynu Katolickiego".

b) Delegaci na Zjazd Delegowanych w Częstochowie złożą przed Zarządem szczegółowe sprawozdanie z przebiegu Zjazdu.

c) Obmyśleć starannie program i według niego odbyć plenarne zebranie miesięczne, na którem podać do wiadomości uchwały Zjazdów Delegowanych, jak również uchwalone przez te Zjazdy rezolucje. (Patrz: Doniesienia).

d) Ustalić udział Stowarzyszenia w organizacji „święconego". Jeżeli w parafji niema Zarządu P. A. K. — zwrócić się do innych stowarzyszeń z propozycją urządzenia takiej uroczystości.

e) Jeżeli zamieszczony w „Czynie Katolickim" referat nie był wykorzystany przy innej okazji — należy go odczytać na zebraniu plenarnem Stowarzyszenia.

f) Zaopatrzyć wszystkich członków w legitymacje.

2. Akcja Katolicka a II przykazanie kościelne.

Często słyszeć można narzekania z różnych stron na niewłaściwe zachowanie się młodzieży podczas nabożeństw, zwłaszcza po wsiach.

Wystawania poza kościołem nawet wtedy, gdy może on wszystkich pomieścić, rozmowy, żarty, śmiechy i t. p. objawy, gorszą wielu starszych, a dla dzieci stanowią zły i często naśladowany przykład. Takiemu stanowi rzeczy organizacje A. K. powinny położyć kres. Teraz szczególnie jest pora odpowiednia, gdy z nastaniem cieplejszych dni, historja dawniejszych lat pocznie się powtarzać. Drogą uświadomienia i zachęty można zło zwalczyć w zarodku. Wskazówką do tej pracy będą „Smugi" z niniejszego numeru „Czynu Katolickiego". A więc apostołowie A. K. do czynu!

III. DONIESIENIA.

1. Czas urzędowania biur D. I. A. K.

Podaje się do wiadomości, że biura D.I.A.K. (gabinet ks. Dyrektora, sekretarjat rekolekcyjny, redakcja „Czynu Katolickiego") otwarte są od godz. 9 rano do 2 po południu.

Natomiast składnica pomocy organizacyjnych D.I.A.K. czynną jest od godz. 9 rano do 2,30 po poł. i mieści się w lokalu administracji „Niedzieli", parter, drugi pokój.

2. Jeszcze w sprawie naszych Stowarzyszeń.

Naczelny Instytut A. K. w Polsce w komunikacie № 17 z dnia 15 marca br. donosi co następuje: *„Sprawa statutów".* W ostatnich dniach obradowały w Poznaniu i w Warszawie Komisja Episkopatu dla spraw Akcji Katolickiej oraz komisja prawna Episkopatu. Obie komisje zajmowały się statutami dla zrzeszeń Akcji Katolickiej. Statuty zostały w zasadzie uchwalone i będą ogłoszone po uzgodnieniu i wygładzeniu tekstu w ostatecznej redakcji.

Ze swej strony zawiadamiamy nasze stowarzyszenia, że wkrótce po otrzymaniu gotowych statutów przystąpimy do prac związanych z zarejestrowaniem nowych i przerejestrowaniem starych stowarzyszeń.

3. Nowe Stowarzyszenia.

W ostatnich czasach zawiązały się następujące nowe stowarzyszenia:

W Porąbce — Stowarzyszenie Kobiet Katolickich, powstało 29.XI 1933, zar. 6.XII.1833. Przew. p. A. Stelmachowa.

W Porąbce — Stow. Mężcz. Kat., powstało 13.XII.1933 zar. 20 XII.1933. Prezes p. St. Konecki.

W Wojkowicach Komornych — S. M. K., powstało 21.I.1934. Prezes p. L. Kocot.

Tamże — S. K. K., powstało 28.I.1934. Przew. p. Fr. Łazowska.

W Niwce — S. M. K., powstało 11.II.1934.

4. Mianowania Prezesów Par. A. K.

W ostatnich dniach D. I. A. K. dokonał zatwierdzenia następujących prezesów Par. A. K.:

W Pajęcznie — p. Antoniego Kossowskiego 8.II 1934 r.

W Dobryszycach — p. Jana Zaborowskiego 16.II 1934 r.

W Częstochowie, w parafji św. Rodziny — p. dr. L. Wasilewskiego 21.II 1934 r.

W Sosnowcu — p. dr. Juljana Brauna 21.II 1934 r.

W Czeladzi — p. Jakóba Domańskiego — 3.III 1934 r.

W Żytnie — p. Jana Biedrzyckiego 9.III 1934 r.

W Zajączkach — p. Leonarda Wieczorka 9.III 1934 r.

5. Referaty ze Zjazdu Delegowanych.

Pragnąc udostępnić członkom Stowarzyszeń A. K. zapoznanie się z referatami wygłoszonemi na obu Zjazdach Delegowanych — Diecezjalny Instytut A. K. wyda te referaty w odbitkach maszynowych i prześle wszystkim zainteresowanym Stowarzyszeniom.

6. Opłaty od Stowarzyszeń na Związki i D. I. A. K.

Niejednokrotnie dotąd słyszeć się dawały głosy, że zryczałtowana opłata od Stowarzyszeń na rzecz Związków wynosząca 3 zł. miesięcznie — jest zbyt wysoka i niemożliwa do uiszczenia zwłaszcza przez mniej liczne Stowarzyszenia.

Uznając słuszność tego argumentu oba Zjazdy Delegowanych uchwaliły nowe taksy dla Stowarzyszeń zarówno mężczyzn, jak i kobiet katolickich. Odtąd więc Stowarzyszenia opłacać będą składki zależnie od ilości członków.

I tak: Stowarzyszenia mające do 25 członków opłacać będą miesięcznie 50 gr. Mające do 50 członków — 75 gr. Do 100 członków 1 zł., do 200 członków — 2 zł., do 300 członków — 3 zł. i t. d. — Uchwały te obowiązują wstecz od 1 stycznia 1934 r. Wpłaty dokonywać należy na konto P. K. O. Nr. 68.960.

7. Rezolucje zjazdu niewiast katolickich.

Zjazd Delegowanych na Walne Zgromadzenie Rady Związkowej Kobiet Katolickich, odbyty w Częstochowie dnia 11 marca 1934 r., reprezentujący w osobach 214 delegatek 102 stowarzyszenia, skupiające 11075 członkiń — po wysłuchaniu sprawozdań z działalności Związku i referatów programowych postanawia:

1) Wyrazić Najdostojniejszemu Arcypasterzowi Diecezji J. E. ks. Dr. T. Kubinie swój głęboki hołd i zapewnienia niezmiennej wierności.

2) Rozumiejąc i doceniając troskę Dostojnego Episkopatu polskiego o ducha chrześcijańskiego Polski — zjazd wyraża wdzięczność Czcigodnym Przewodnikom narodu za jasne wskazania zagrażającego zła, przyrzekając zarazem uczynić ze swej strony wszystko, aby temu złu położyć tamę.

W szczególności łącząc się z intencjami Episkopatu, Zjazd protestuje przeciwko szkodliwej dla życia duchowego Polski działalności Legjonu Młodych i Związku pracy obywatelskiej kobiet, wzywając jednocześnie kobiety katolickie do łączenia się w organizacjach katolickich w celu pogłębiania znajomości wiary świętej i wytwarzania silnej a zdrowej opinji katolickiej.

3) W przeświadczeniu o wielkiej godności matki, Zjazd potępia wszelkie próby poniżania tej godności, pojawiające się jako propaganda świadomego macierzyństwa i oświadcza, że próbom tym matki katolickie przeciwstawiać się będą z całą bezwzględnością.

4) Doceniając znaczenie Eucharystji w życiu stowarzyszeń katolickich — Zjazd postanawia w wyższym niż dotąd stopniu oprzeć działalność tych stowarzyszeń na Eucharystji.

W szczególności Zjazd postanawia:

a) szerzyć kult Eucharystji w stowarzyszeniach przez tworzenie Kółek Eucharystycznych;
b) rozwinąć troskę o pierwszą Komunję św. dzieci;
c) często przystępować wspólnie do Stołu Pańskiego.

8. Rezolucje zjazdu mężczyzn katolickich.

Zjazd Delegowanych na Walne Zgromadzenie Rady Związkowej Mężczyzn Katolickich, odbyty w Częstochowie dnia 18 marca 1934 r., reprezentujący w osobach 170 delegatów 98 stowarzyszeń, skupiających ponad 5500 członków, po wysłuchaniu sprawozdań o działalności Związku i referatów programowych postanawia:

1) Wyrazić Najdostojniejszemu Arcypasterzowi Diecezji J. E. ks. Dr. T. Kubinie swój najgłębszy hołd i zapewnienia niezmiennej wierności.

2) Doceniając troskę Dostojnego Episkopatu Polski o zachowanie katolickiego charakteru Polski — Zjazd wyraża wdzięczność Czcigodnym Przewodnikom duchownym narodu za zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec groźnych objawów współczesnego życia, a w zrozumieniu konieczności pogłębiania znajomości wiary dla wytwarzania silnej i zdrowej opinji katolickiej — wzywa wszystkich mężczyzn katolickich do łączenia się pod sztandarami organizacji katolickich.

3) Uznając wielką rolę ojca, jako wychowawcy w rodzinie — Zjazd postanawia położyć w stowarzyszeniach mężczyzn większy nacisk na zagadnienia wychowawcze.

4) W uznaniu potrzeby planowej pracy w stowarzyszeniach Zjazd postanawia tam, gdzie na to będą pozwalały warunki, tworzyć specjalne kółka i na nich oprzeć działalność tych stowarzyszeń.

9. ODPUSTY DLA CZŁONKÓW AKCJI KATOLICKIEJ!

Przed niedawnym czasem Ojciec Św. chcąc zadokumentować, jak drogą mu jest Akcja Katolicka i jak bardzo pragnie jej rozwoju, jako najskuteczniejszego środka odrodzenia społeczeństwa w duchu Chrystusowym, udzielił tej Akcji licznych odpustów, których szczegółowy wykaz podajemy niżej.

Dotychczas odpusty można było zyskiwać, wykonując pewne uczynki, zwłaszcza miłosierdzia chrześcijańskiego, odmawiając pewne modlitwy, odprawiając pewne praktyki religijne. Obecnie użycza ich Ojciec św. *za spełnianie codziennie obowiązków organizacyjnych.*

Tak więc, należąc dziś do Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, czy to do Stowarzyszenia Mężczyzn katolickich, Kobiet czy Młodzieży nietylko osiągamy różnorakie korzyści wynikające z organizacji, ale nadto otrzymujemy środki do własnego uświęcenia się.

Za każdą pracę dla Akcji Katolickiej, dla swojego stowarzyszenia, *za każdy udział w zebraniach* ogólnych i Zarządu, *w konferencjach* zwoływanych przez związki it.p. — zyskujemy *300 dni odpustu.*

Za noszenie znaczka organizacyjnego Akcji Katol. choćby przez jeden dzień, użycza nam Ojciec św. *odpustu 100 dni.*

Za udział w Walnych Zjazdach Związków, w kursach dekanalnych Akcji Katolickiej i t.p. dostąpić możemy *odpustu zupełnego*, pod warunkiem przyjęcia komunji św. generalnej i wysłuchania Mszy świętej na ich zakończenie lub rozpoczęcie.

ODPUSTY

udzielone przez Stolicę Apostolską (ad septennium) dla członków Akcji Katol. w Polsce

Według indultu św. Penitencjarji Apostolskiej z dn. 3 marca 1933 roku (426|33) mogą członkowie Akcji Katolickiej w Polsce dostąpić pod zwykłemi warunkami następujących odpustów:

A. Odpustu 300 dni.

1) wszyscy asystenci, viceasystenci (księża) na każdym stopniu organizacyjnym za każdą pracę apostolską, wykonaną dla dobra i rozwoju Akcji Katolickiej,

2) kierownicy (członkowie Patronatów i Zarządów) i członkowie zwyczajni

a) za jakąkolwiek pracę dla Akcji Katolickiej albo za udział w żebraniu, posiedzeniu lub konferencji Akcji Katolickiej,

b) za każdą conajmniej 15 minutową medytację.

B. Odpustu 100 dni.

Wszyscy kierownicy i członkowie zwyczajni, za noszenie przez jeden dzień odznaki tej organizacji Akcji Katolickiej do której należą.

C. Odpustu zupełnego.

1. Asystenci i viceasystenci centralni i diecezjalni, kierownicy i członkowie zwyczajni w ostatnim dniu rekolekcji, kursu Akcji Katolickiej, wychowawczego lub programowego — oraz zebrania (zjazdu) diecezjalnego lub okręgowego, pod warunkiem, że prace te zakończą się odpowiedniem ćwiczeniem duchowem, wysłuchaniem Mszy św. i przyjęciem Komunji św. generalnej,

2. Kierownicy i propagandyści dwa razy w miesiącu, kiedy udzielają instrukcji albo organizują zebrania, bądź to parafjalne, bądź to inne dla członków Akcji Katolickiej. Te zebrania powinny się odbywać conajmniej 2 razy w miesiącu.

3. Kierownicy i członkowie zwyczajni.

a) w dniu przyjęcia albo odnowienia karty członkowskiej

b) raz w miesiącu 1-o po odprawieniu rekolekcyj miesięcznych, 2-o jeżeli przez miesiąc regularnie codziennie przynajmniej kwadrans, przeznaczali na medytację, spowiadali się co tydzień, przystępowali codziennie do Stołu Pańskiego i uczęszczali regularnie na zebrania swojej organizacji.

c) w następujące święta: Bożego Narodzenia — Trzech Króli — Wielkanoc — Wniebowstąpienie — Boże Ciało — święto Nienokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny — święto Zwiastowania N.M.P. — święto Wniebowzięcia N.M.P. — dzień św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny — święto św. Piotra Apostoła — św. Franciszka z Asyżu — uroczystość WW. Świętych — święta Patronów organizacyj powszechnych (krajowych) oraz patronów organizacyj parafjalnych.

d) za każdym razem, kiedy będą uczestniczyli w nabożeństwach za spokój dusz zmarłych asystentów, kierowników i członków zwykłych Akcji Katolickiej.

IV. KRONIKA.

Kursy Akcji Katolickiej.

W Radomsku.

Kurs odbył się 4.I.br. Nabożeństwo w intencji Kursu odprawił ks. kan. M. Jankowski, kazanie wygłosił ks. Red. W. Mondry. Na kurs przybyło 103 delegatów z 7 parafji.

	Mężcz.	Kobiet
Radomsko	1	3
Bąkowa Góra	—	—
Chełmo	2	—
Dmenin	11	17
Dobryszyce	5	23
Kobiele Wielkie	7	16
Kodrąb	—	1
Krępa	—	—
Niedośpielin	—	—
Radziechowice	9	8
Rzejowice	—	—
Wielgomłyny	—	—

W kursie wzięli również udział: ks. prob. Domarańczyk z Dobryszyc i ks. prob. Michałowski z Kobiel W.

W Praszce.

Odbył się kurs 10.I.br. Nabożeństwo odprawił ks. prob. A. Karczewski, kazanie wygłosił ks. Mgr. Z. Lipa W kursie wzięło udział 270 uczestników z 5 parafji.

	Męż.	Kob.	Młodz.
Praszka	39	106	60
Jaworzno	1	2	—
Komorniki	3	5	1
Ożarów	—	—	—
Przedmość	3	4	5
Rudniki	16	20	5
Wierzbie	—	—	—
Żytniów	—	—	—

W kursie udział wziął również ks. prob. Degen z Przedmościa.

W Częstochowie.

Kurs odbył się 28.I. br. na Jasnej Górze. Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup T. Kubina. W kursie wzięło udział 221 uczestników z 10 parafji:

	Mężcz.	Kobiet
Częst. Katedra	5	11
„ św. Zygmunta	9	14
„ św. Barbara	7	19
„ św. Rocha	4	1
„ Raków	2	3
Biała Górna	—	—
Blachownia	—	—
Kalej	6	7
Kamienica Polska	1	2
Konopiska	2	2
Poczesna	5	22
Starcza	5	4
Truskolasy	—	—
Olsztyn	—	—

Poza delegatami przybyło 90 osób. Z duchowieństwa udział wzięli: J. E. ks. Biskup Kubina, ks. Prałat Zimniak i ks. Prałat Wróblewski. (Obszerne sprawozdanie patrz. Nr. 6. „Niedzieli" z dnia 11.I.br.).

W Mstowie.

Kurs odbył się 7 marca b. r. Nabożeństwo odprawił ks. Prob. Maniewski, kazanie wygłosił ks. Sekr. St. Gałązka. Na kurs przybyło 550 osób z 7 parafji:

	Męż.	Kob.	Mł. M.	Mł. Ż.
Mstów	170	130	15	35
Cykarzew	4	2	—	—
Mykanów	6	—	6	3
Rędziny	10	20	4	8
Żuraw	7	5	—	—
Borowno	5	3	—	2
Kruszyna	5	4	3	3

W kursie poraz pierwszy wzięła oficjalny udział młodzież z S. M. P. Z duchowieństwa uczestniczyli w kursie: ks. Prob. Maniewski, ks. Prob. Marjankowski z Żurawia i ks. Wik. Roznowski.

W Seminarjum Duchownem.

W Krakowie odbył się kurs dla naszych Alumnów w dniach od 12 — 14 lutego. Wygłoszono ogółem 10 referatów, z tej liczby 8 dla wszystkich kursów, a 2 wyłącznie dla kursu piątego.

W Krzepicach i Kłobucku.

Odbyły się kursy 22 i 23 marca br. Dokładniejsze sprawozdanie podamy za miesiąc.

Zjazdy Delegowanych.

Dnia 11 marca odbył się w Częstochowie Zjazd Delegowanycch na walne Zgromadzenie Rady Związkowej Kobiet katolickich. Odpowiedni Zjazd dla Mężczyzn odbył się 18 marca. Dokładne sprawozdania z tych zjazdów zamieściła nasza „Niedziela", w numerach 11 i 13, wobec czego tu ich już nie powtarzamy.

Zebranie Rady Diecezjalnej A.K.

Odbyło się w obecności J. E. Ks. Biskupa T. Kubina w dniu 25 marca, w lokalu D. I. A. K. w Częstochowie. M. innemi sprawami omówiony został szczegółowo program prac dla D.I.A.K. na rok 1934.

Z NIWY REKOLEKCYJNEJ.

Sprawozdanie z ruchu rekolekcyjnego za rok 1933.

Rok 1933 przynosi dalsze znaczne wzmożenie ruchu rekolekcyjnego w Diecezji. Idea rekolekcyj zamkniętych znajduje coraz większe zrozumienie, to też w coraz liczniejszych stowarzyszeniach troska o udział członków w tych niczem niezastąpionych ćwiczeniach wysuwa się na pierwszy plan.

Zwiększyła się liczba seryj rekolekcyjnych w samym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, jednocześnie widać usiłowania, zmierzające do organizacji takich rekolekcyj i w innych częściach diecezji, a nawet po parafjach. Ze zwiększeniem seryj rekolekcyjnych, zwiększyła się również liczba uczestników w rekolekcjach. Wzrost ten w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosi przeszło 350 osób.

Ogólna sprawdzona liczba uczestników w rekolekcjach zamkniętych w roku 1933 wynosi 1071. Z tej liczby w Domu Rekolekcyjnym odprawiło rekolekcje zamknięte 588 osób, poza Domem 483. Seryj rekolekcyjnych urządzono ogółem 33, w 9 miejscowościach. Kierunek duchowy spoczywał w rękach 13 konferencjonistów, z tej liczby 6 — pochodziło z innych diecezyj.

Jeśli chodzi o wyszczególnienie stanowe, to:

z pośród mężczyzn odprawiło rekolekcje zamknięte . . .	28
z kobiet „ „ „ . . .	92
panien (z SMPŻ, maturzystek i innych) „ . . .	596
młodzieży męskiej (z SMPM, maturzystów i innych). . .	340
osób pojedyńczych	15
poza granicami diecezji rekolekcje zamknięte odprawiło osób :	38

A więc w roku 1933 odprawiło zamknięte rekolekcje z pośród świeckich katolików naszej diecezji razem 1109 osób. Jest to już liczba znaczna, a można mieć w Bogu nadzieję, że rok bieżący przyniesie jeszcze większe rezultaty.

Rekolekcje zamknięte dla pp. organistów.

w Częstochowie, ul. św. Barbary 43.

Na życzenie pp. organistów organizuje się w dniach od 9—13 kwietnia druga serja rekolekcyjna, na którą Zarząd Domu Rekolekcyjnego zaprasza uprzejmie wszystkich organistów. Początek rekolekcyj w poniedziałek 9 kwietnia wieczorem, zakończenie w piątek rano 13 kwietnia.

Koszta utrzymania za cały pobyt wynoszą 10 złotych.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10. Tel. 15-93.